

Reformacja

Marcin Luter i reformatorzy

Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia – Obj. 3:8.

Reformacja była jednym z wielkich okresów w historii kościoła. Niektórzy ludzie, tacy jak Hiszpan, Michał Serwet, wystąpili przeciwko doktrynie o Trójcy; przy czym ten ostatni został za to spalony na stosie przez Jana Kalwinę. William Tyndale w Anglii podjął się ogromnego trudu, aby dostarczyć swoim rodakom nowoczesne, angielskie tłumaczenie Biblii. Szwajcar Ulrich Zwingli zrozumiał z kolei, że Wieczerza Pańska była pamiątką, a nie gładzącym grzechy rytuałem mszalnym.

Michał Sattler, jeden z pierwszych liderów ruchu anabaptystów, zrozumiał, że chrzest niemowląt był złą praktyką. Doszedł do wniosku, że chrzest jest raczej symbolem poświęcenia, a nie rytuałem gwarantującym miejsce jednostki w niebie. Każdy z tych braci posiadał pewne wątki prawdy które następnie spłotyły się w harmonijną całość w czasie żniwa, tworząc zręby poślanictwa, jakim cieszymy się dzisiaj.

Wiele pojęć i doktryn podkreślanych przez reformatorów było głoszonych przez setki lat przed Reformacją. Ten nowy kierunek dla chrześcijaństwa korzystał z fundamentów założonych przez innych Chrześcijan, takich jak Wycliffe, Hus i Savonarola. To oni pielęgnowali wiele tych prawd, utrzymując je niejako przy życiu w Chrześcijaństwie, dopóki reformatorzy nie okazali się gotowi by je podjąć, a następnie dokonać istotnej i potrzebnej zmiany.

Reforma protestancka była właśnie tym, na co wskazuje sama nazwa: protestem przeciwko papieżowi, jako antychrystowi. W dniu 31 października 1517 roku, Reformacja rozpoczęła się wraz z wbiciem jednego gwoźdźnia w drzwi kościoła w Wittenberdze w Niemczech, gdzie Marcin Luter opublikował swoje 95 tez przeciwko odpustom.

Kiedy Luter otrzymał bullę papieską (tzn. dekret papieski) żądającą wycofania się przez niego z zajętego stanowiska, Luter w niemal uroczysty sposób spalił ją, mówiąc: „Jeśli chodzi o mnie, kości zostały rzucone; gardzę zarówno łaską, jak i wściekłością Rzymu; nie chcę się z nim pogodzić ani nawet utrzymywać jakiegokolwiek z nim komunikacji. Niech potępia i spali moje

książki; ja z kolei, chyba, że nie znajdę ognia, potępię i publicznie spalę całe prawo papieskie, to bagno herezji”.

Dwie wielkie zasady biblijne miały stać się filarami Reformacji. Po pierwsze, ponowne odkrycie Chrystusa i Jego zbawienia. Po drugie, odkrycie tożsamości antychrysta.

„Cała Reformacja oparła się na tym dwojakim świadectwie. Reformatorzy jednogłośnie je przyjęli. To właśnie ta interpretacja proroctw podkreślała ich reformatorskie działania. Sprawiała ona, że z niezwykłą siłą i niezaprzeczalną odwagą rozpoczęli oni protest przeciwko Rzymowi. Skłoniła ich do oporu w największym możliwym stopniu wobec roszczeń odstępczego kościoła. Podtrzymywała ich wiarę na męczeńskich stosach. Zaprawdę, była to siła napędowa i okrzyk bitewny, który sprawił, że Reformacja była ruchem nie do zatrzymania” (Prorocza wiara naszych Ojców, Tom 2, strony 243, 244).

Każde studium reformacji musi w naturalny sposób odnieść się do dzieła i pracy Marcina Lutra. Wielu ówczesnych Chrześcijan ignorowało skorumpowane praktyki papieża, ale kiedy Luter zaczął je otwarcie krytykować, inni dołączyli do niego.

Kiedy Luter był studentem prawa na niemieckim uniwersytecie w Erfurcie, odkrył łacińską Biblię na półce bibliotecznej. Wszystko, co wiedział o Biblii do tamtej chwili, pochodziło z jego katolickiego modlitewnika i kazań wygłaszanych przez miejscowych księży.

Nie ma pewności co do tego, jakie okoliczności skłoniły go do wstąpienia do klasztoru. Jedną z hipotez głosi, że myśl o śmierci i sądzie Bożym wstrząsnęła Lutrem gdy nagle zmarł jeden z jego bliskich przyjaciół. Inną sugestią jest to, że gdy podczas straszliwej burzy w pobliżu Lutra uderzył piorun, ten wykrzyknął: „Święta Anno, pomóż mi, a zostanę mnichem”. Luter nie miał też łatwego dzieciństwa, w związku z czym być może to kombinacja wszystkich tych czynników przekonała go do rozpoczęcia zakonnego życia, w którym mógłby pracować, pokutować i starać się zdobyć Bożą akceptację.

Życie klasztorne było trudne. Mnisi mieli tylko pięć godzin snu i musieli codziennie uczestniczyć w siedmiu modlitwach, rozpoczynających się już o 2:00. Spali na wąskich kamiennych pryczach, mając słomę za materac i dwa szorstkie koce. Ich pokoje były gorące w lecie i zimne w zimie. Mnisi w nowicjacie mogli posiadać tylko dwie rzeczy: krzyż i misę żebraczą, za pomocą której szukali wsparcia dla klasztoru.

Luter był dręczony osobistym poczuciem winy. Poprzez zadawanie sobie pokuty i praktyk łamiących poczucie własnej wartości miał nadzieję uzyskania przed Bogiem przebaczenia swych win. Ale nawet taki styl życia nie uspokoił sumienia Lutra. Najprawdopodobniej to właśnie poczucie winy skłoniło go do przeszukiwania Pisma Świętego, dopóki nie zrozumiał koncepcji usprawiedliwienia z wiary. Kiedy wertował stronicę Biblii, dotarł do Rzym. 1:17: „Bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie”.

Luter później pisał: „Całe Pismo Święte objawiało mi swe inne oblicze. Miłosierdzie Boże jest dane w sposób wolny. Aby jednak duch mógł żyć, ciało musi umrzeć. Tylko wtedy, gdy będziemy nisko, On sięgnie po nas w dół i podniesie przez swą łaskę. Stanie się to nie przez płacenie jałmużny czy wykonywanie dobrych uczynków, ale przez samą wiarę. Ten fragment Pawła otworzył mi bramy raju. Czułem, że znowu się narodziłem” (z artykułu „Usprawiedliwienie przez wiarę: zbliżenie luteranско-katolickie”, John Reumann).

95 tez

Podczas gdy Luter dochodził do tej wspaniałej prawdy, papież był zajęty planami zbierania pieniędzy, a potrzebował ich wówczas dużo. Papież Leon X wyraził zgodę na sprzedaż odpustów w celu wsparcia budowy Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie. Zadanie zebrania niezbędnych finansów powierzył Janowi Tetzel.

Luter, mnich z zakonu augustianów, szybko skonfliktował się z Tetzlem, mnichem z zakonu dominikanów. Mottem dominikanów było „Via Antiqua” („starożytna droga”). Augustianie byli bardziej skłonni do reform i otwartości, co odzwierciedlało ich motto „Via Moderna” („nowa droga”). O przedstawicielach „Via Antiqua” mówiono, że strzegali tradycyjnej wiary i ścigali herezyków. To oni układali snopy słomy wokół Husa, kiedy ten został spalony na stosie.

Pewnego dnia Tetzel przyjechał do miasteczka oddalonego od domu Lutera na odległość jaką określano „na dźwięk bicia dzwonu”. Wywiesił na rynku papieski sztandar i wystawił na widok publiczny papieski dekret zezwalający na sprzedaż odpustów, umieszczając go na szkarłatnym i złotym aksamicie. Na stole ułożył sterty wydrukowanych listów odpustowych, a następnie zaczął głosić, że dusze zmarłych, bliskich słuchaczom osób, płacząc w czyśćcu, błagając o jałmużnę swoje dzieci. Chwytnym hasłem, którym Tetzel posługiwał się w czasie swoich przemówień było: „Kupujcie, kupujcie odpusty! Z każdą monetą co zadzwieczy, jedna mniej dusza w czyśćcu jęczy!”.

Kiedy Luter o tym usłyszał i zobaczył, że jego parafianie noszą listy odpustowe, oburzał się i groził, że „wybiję dziurę w jego [tj. Tetzla] bębnie” ([\[tion.org/luther.html\]\(http://tion.org/luther.html\)\). To właśnie była motywacja, która skłoniła Lutra do napisania 95 tez przeciwko sprzedaży odpustów.](http://www.reforma-</p></div><div data-bbox=)

Drzwi kościoła zamkowego, gdzie Luther przybijał 95 tez, służyły jako uczelniana tablica ogłoszeń. Ogłoszenie tez było w istocie zaproszeniem do omówienia kwestii odpustów (www.historylearningsite.co.uk/the-reformation/the-95-theses/).

Ogłoszenie Lutra zapisane było po łacinie i zaczynało się od słów: „Z miłości do prawdy i pragnienia jej przedstawienia, następujące kwestie zostaną omówione w Wittenberdze, pod przewodnictwem Wielebnego Ojca Marcina Lutra, magistra sztuk i świętej teologii” (www.christian-history.org/95-theses).

Prowadzenie dyskusji obejmującej ponad sto argumentów na dany temat było standardowym ćwiczeniem dla studentów w tamtych czasach. Więcej nawet, Uniwersytet w Wittenberdze płacił premie studentom biorącym w nich udział, a karał grzywnami tych, którzy tego nie robili. Jednak debata nad odpustami nigdy się nie odbyła. Luter nawet się nie spodziewał, jaki wpływ jego zaproszenie do debaty wywrze na całej Europie!

95 tez zostało szybko przetłumaczonych z łaciny na język niemiecki, wydrukowane i szeroko rozpropagowane. W ten sposób ta kontrowersja stała się jedną z pierwszych w historii, które wspierane były słowem drukowanym. W ciągu dwóch tygodni tezy zostały rozpowszechnione w całych Niemczech, a w ciągu dwóch miesięcy rozprzestrzeniły się w całej Europie. Luter był zdumiony szerokim odzewem, z jakim spotkało się jego stanowisko.

Aby zatrzymać działalność Tetzla, Luter przesłał kopię swoich tez do arcybiskupa Albrechta. Wzywał Albrechta, aby ten powstrzymał sprzedaż odpustów, przypominając mu, że posłannictwo Ewangelii było prawdziwym skarbem kościoła. Jednak okazało się, że tym działaniem Luter dotknął ukrytego skandalu. Albrecht potajemnie wykupił sobie drogę do stanowiska arcybiskupa. W tym celu pożyczył pieniądze od grupy europejskich banków związanych z Watykanem. Aby pomóc mu spłacić dług, papież Leon zgodził się przekazać mu połowę pieniędzy zebranych w wyniku sprzedaży odpustów przez Tetzla.

Kiedy Luther w dobrej wierze poprosił Albrechta o pomoc, nie zdawał sobie sprawy z konfliktu interesów po stronie Albrechta. Jednak odpowiedź papieża była pozwoleniem. Albrecht nigdy nie odpowiedział na list Lutra. Zamiast tego, wysłał tezy do Rzymu, sugerując, że to była herezja.

Papież Leon wysłał w końcu grupę teologów papieskich, aby przekonać Lutra o jego błędnym postępowaniu. Ostatecznie, w 1518 roku po prostu zlekceważył Lutra



jako „pijanego Niemca”, który zmieni zdanie, kiedy wytrzeźwieje.

Opozycja z Rzymu

Wreszcie, w dniu 7 sierpnia 1518 roku, Luter został wezwany do Rzymu, aby odwołać swe wierzenia. W tym wszystkim była jedna okoliczność, która nosiła w sobie znamiona Bożej opieki. Fryderyk Mądry, elektor Saksonii, był zwolennikiem Lutra. W ówczesnym Cesarstwie Rzymskim elektor był członkiem komitetu elektorów. Ich zadaniem było wybieranie cesarza. Osoby te cieszyły się szerokim wpływem i miały znaczną swobodę w swoich działaniach i autorytet w kręgach.

Kiedy Luter został wezwany do Rzymu, Fryderyk zainteresował i zorganizował pokojowe spotkanie między Lutrem i przedstawicielami Rzymu w Augsburgu, w Niemczech. Zakończyło się to pewnym pokojowym kompromisem. Działania Tetzla zostały przerwane, a Luter zgodził się poprosić papieża o przebaczenie i nie zachęcać ludzi do oddzielenia się od kościoła. Jednak na tym sprawa się nie zakończyła. Wkrótce po spotkaniu w Augsburgu, Luter napisał broszurę zatytułowaną „Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego”, w której zawarł takie słowa:

„Teraz, gdy Włochy są wysuszone, przyjeżdżają do Niemiec i zaczynają swe działania bardzo cicho; ale zobaczymy, że wkrótce i Niemcy zostaną dorowadzone do tego samego stanu, co Włochy. (...) Kupują tam i sprzedają, zmieniają, wymieniają, handlują, oszukują i kłamią, kradną, dopuszczają się aktów rozpusty i złości, a także wszelkiego rodzaju pogardy względem Boga, że i sam Antychryst nie mógłby wymyśleć nic gorszego. Wszystkie te nadmierne, niedopuszczalne i najgroźniejsze twierdzenia Papieża są wymysłem Diable, w celu sprowadzenia w właściwym czasie Antychrysta i wyniesienia Papieża ponad Boga” (Luter, Pisma, tom 10, strona 51).

Pisma Luthera krążyły coraz szerzej, docierając w roku 1519 do Francji, Anglii i Włoch. W miarę jak jego popularność rosła, uczniowie przybywali do Wittenbergi, aby słuchać jego wykładów. W dniu 15 czerwca 1520 r. Papież ostrzegł Lutra, że o ile w terminie 60 dni nie odrzuci swych 95 tez i nie odwoła 41 innych twierdzeń podniesionych w swych pismach, to ryzykuje ekskomunikę.

W słynnym akcie sprzeciwu Luter spalił bullę papieską. Razem z nią, spalił także tomy katolickiego prawa kanonicznego. Zrobił to w geście reakcji na działanie kościoła, który spalił jego własne książki. Paląc swój egzemplarz bulli, Luter powiedział: „Ponieważ ty pomieszałeś prawdę Bożą, dziś Pan pomieszał ciebie. Do ognia z tobą!” (www.thegospelcoalition.org/article/abandon-the-reformation-abandon-the-gospel).

Luter został ekskomunikowany 4 stycznia 1521 roku. Jego odpowiedzią było skupienie się na prorocत्वach, które dotyczyły Antychrysta. Rozumiał cztery uniwersalne imperia opisane w Dan. 2 i 7 w taki sam sposób, jak dzisiaj i my je rozumiemy, tj. Babilon, Medo-Persję, Grecję i Rzym.

Zgodnie z jego interpretacją, papieństwo to „mały róg” opisany w Dan. 7, wywodzący się z podziałów Rzymu, rozwijający się i mówiący „wielkie rzeczy”. Zidentyfikował Papieństwo i samego Papieża jako „tajemnicę nieprawości” z 2 Tes. 2.

Edwin Froom napisał o nim: „poszerzył podstawę Reformacji i umieścił ją na pewnym polu proroczej wiary” („Prorocza wiara naszych Ojców”, tom 2, strona 261).

Jego słowa stały się czymś więcej niż tylko opinią jednego ekskomunikowanego człowieka. Zostały one oparte na biblijnym prorocत्वie, przydając jego posłannictwu prawdziwy autorytet. Taka postawa ostatecznie doprowadziła do kontrreformacji ze strony Papieństwa, które zaproponowało alternatywne wyjaśnienie tych prorocत्व. Interpretacja, jaka dziś jest powszechna wśród konserwatywnych źródeł protestanckich, identyfikuje Antychrysta, człowieka grzechu, jako osobę, która nie pojawiła się jeszcze na ziemi. Tłumaczenie takie było promowane przez katolickiego księdza Francisca Ribere podczas kontrreformacji. W ten sposób starano się odwrócić uwagę ludzi od przesłania reformatorów, którzy dostrzegli w Papieństwie symbolicznego Antychrysta. Z kolei liberalni protestanci, o ile w ogóle zajmują się wyjaśnieniem księgi Objawienia, stoją na stanowisku, że symbol Antychrysta wypełnił się w pogańskim Rzymie. Nauczanie to zainicjowane zostało przez jezuickiego księdza Luisa Alcazara ok. roku 1600. Zarówno jedna, jak i druga interpretacja ma na celu uniknięcie identyfikacji Antychrysta z Papieskim Rzymem.

Następnie, Luter został wezwany do stawienia się przed cesarzem rzymskim. Jednak Fryderyk Mądry ponownie zainterweniował i oświadczył, że jeśli cesarz zagwarantuje mu bezpieczny przejazd, zapewni stawiennictwo Lutra na sejmie Rzeszy w Wormacji. Po otrzymaniu takiego zapewnienia, Luter przybył na sejm.

Luter udał się na to zgromadzenie z zamiarem wyjaśnienia swego stanowiska, że Papieństwo wypełniło zapowiedź o Antychryście. Posiedzeniu przewodniczył cesarz Karol V, który wezwał Lutra do odwołania swoich poglądów. Jednak odpowiedź Lutra odbiła się echem w historii jako jeden z wielkich głosów chrześcijańskiego sumienia:

„O ile nie zostaną przekonany świadectwem Pisma Świętego lub jasnymi argumentami (ponieważ nie wierzę ani papieżowi, ani soborom, gdyż jest oczywiste,



że często się myliły i zaprzeczały sobie nawzajem), jestem więźniem cytowanego przeze mnie Pisma Świętego, a moje sumienie jest związane Słowem Bożym. Nie mogę i nie będę niczego odwoływał, ponieważ jest to niebezpieczne i groźne, aby czynić cokolwiek przeciwko sumieniu. Na tym stoję, niech mi Bóg dopomoże.” (Historia Kościoła Chrześcijańskiego, Phillip Schaff, tom 6, str. 303).

Froom tak skomentował tę wypowiedź: „Odwaga cywilna związana z tym, że stanął samotnie przed tak światłym zgromadzeniem, wywodząc przed wszystkimi długo zagubioną prawdę, przeciwko starodawnej i niemal powszechnej opinii ludzkości, bez obawy przed czymkolwiek za wyjątkiem wyrzutów własnego sumienia, bez strachu przed jakimikolwiek wyrazami niezadowolenia za wyjątkiem dezaprobaty ze strony Boga – jest naprawdę imponujące. Jest jednym z historycznych przykładów bohaterstwa. Zaprawdę, Luter był w owym czasie wybranym przez Boga narzędziem” („Prorocza wiara naszych Ojców”, tom 2, strona 262).

Podczas gdy Karol V konferował z innymi członkami rady, Luter opuścił Wormację. Zdając sobie sprawę z tego, że życie Lutra było bardzo zagrożone, Fryderyk Mądry zaaranżował „porwanie” Lutra i przewiózł go do Wartburga, gdzie pozostał w ukryciu przez 11 miesięcy. Czas ten spędził niezwykle produktywnie, gdyż przetłumaczył Nowy Testament na język niemiecki. Biblia w przekładzie Lutra miała doczekać się 17 wydań i 50 przedruków w ciągu następnych 12 lat.

Przy tak potężnej opozycji, z jaką Luter spotykał się na każdym kroku, zaskakujące jest to, że umarł śmiercią naturalną. Gdyby nie ochrona ze strony Fryderyka Mądrego, a później jego brata Jana, los Lutra z pewnością byłby inny, a Reformacja mogłaby zostać zatrzymana. Inni nie uniknęli straszliwej śmierci. Luter był jednak nadal potrzebny w dziele Reformacji.

Jak już wcześniej wspomniano, Reformacja była działaniem na znacznie większą skalę, niż tylko działalność Lutra w Niemczech. Jednak to właśnie Luter zapalił płomień pasji do reform w całej Europie. Tekst cytowany na początku tego artykułu jest bardzo odpowiedni dla opisu dzieła Reformacji: „Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką

masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia” (Obj. 3:8) [Uwaga Redakcji: Innym poglądem na czas wypełnienia się tego wersetu jest ten, że wyrażenie „otwarte drzwi” opisuje rozszerzenie się protestanckiej etyki do Nowego Świata, po drugiej stronie oceanu, zaś sama Reformacja ukazana jest w kościele w Sardes, którego nadzieja na białe szaty łączy się z doktryną usprawiedliwienia będącej znakiem rozpoznawczym Reformacji. Wezwanie do „pokuty” (reformy) jest charakterystyczne dla Lutra i innych jego czasów. „Gwiazda poranna” czwartego kościoła ma ukryty związek z Wycliffem jako „gwiazdą poranną” Reformacji].

Reformacja była naprawdę czasem „otwarcia drzwi”. Papieństwo nie mogło już dłużej trzymać drzwi doktryny zamkniętych. Fakt, że Luter przybił swoje 95 tez do drzwi kościoła uniwersyteckiego, jest bardzo wymowne. Drzwi te symbolizują to, że Jezus otworzył przed zwykłym człowiekiem zrozumienie wielkich prawd. Był to początek procesu „oczyszczenia świątyni”. Były to drzwi, które otworzył sam Pan i nikt nie mógł ich zamknąć.

Dwie dodatkowe, ważne nauki, głoszone przez Lutra, to: „Jezus Chrystus umarł za każdego człowieka” (Żyd. 2:9) oraz sen duszy (nauczane od 1523 r.). Luter powiedział: „Wszystko, co mówi się o nieśmiertelności duszy (...), to nic innego jak tylko wynalazek antychrysta, który w ten sposób sprawia, że jego garnek się gotuje” (Bayles Historical and Critical Dictionary, Tom 3, str. 2067). Co więcej, Luter „sprzeciwił się terminom: Dreifaltigkeit, Dreiheit, unitas, trinitas (trójłożoność, troistość, jedność, trójca) i raczej ich uniknął” (Adolph Harneck, Historia dogmatu, Tom VII, str. 225-226).

Nasze życie jest tak różne od tego, jakiego doświadczali tamci święci. Musimy jednak nawiązać duchową więź z sercem, które może powiedzieć „Sola Scriptura”, „Tylko Pismo Święte” i być gotowym, w razie potrzeby, umrzeć za swoje przekonania. Możemy dołączyć do Wycliffa, Hussa, Lutra, Tyndale’a, Serweta oraz innych i powiedzieć: „Nie wyrzeknę się swojej wiary”.

Niech Pan pomoże każdemu z nas utożsamić się z naszymi braćmi Wieku Ewangelii. To jest nasze dziedzictwo. Któregoś dnia być może będziemy z nimi działać, poszukując sposobności do tego, aby uczcić Pana i przedstawić Go całemu społeczeństwu.